



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Teatr Miejski
Dzielnia 18.

Tylko dziś

Teatr Miejski
Dzielnia 18.

Gościnne występy art. Warszawskiego teatru operetkowego w całym komplecie

CZARNY KOT

Dzisiaj niedziela 10-go lipca
o godz. 7-ej i 9-ej w.

„MIŁOŚĆ”

Trzy wesole migawki
ze śpiewami, Wł. Ja-
strzębca.

Część Koncertowa

Kierownik art. I. Winiaszkiwicz.

UWAGA!!!

Kasa teatru sprzedawać będzie bilety od godz. 10-tej rano bez przerwy. Z powodu przewidzianego natłoku Dyrekcja uprzejmie prosi Sz. Publiczność o wykupywanie biletów na pierwsze przedstawienie na godz. 7-mą wiecz.

Pracownicy branży ekspedycyjno-transportowej!

W poniedziałek, 11 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędą się w lokalu Związku przy Al. Kościuszki 21

Ogólne Zebranie

pracowników powyższej branży. Porządek dzienny: Rewizja warunków pracy i płacy. Wszyscy pracownicy powinni punktualnie przyjść! 352-1

Casino

Wieczór śmiechu!

Uroczą Polka **Hela Moja**
w swej najnowszej kreacji aktualnej, pełnej humoru farsie w 6-cto akt. p. t.

„Zona nocnego redaktora”
znakomite tańce Fox-Trott, One Step, Two Step na wielkiej reducie karnawałowej.
Początek przedstawień o g. 3-ej.

ODEON

Dzisiaj ulubienica lodzian

LEDA NOVA

w arcywesoł. farsie w 6 akt. p. t.

Mecenas w spódnicy

Nad program: Nad program:

Walka francuska

Arcyciekawe zdjęcia z natury.

Mk: 5000 nagrody.

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Cezara Parzączewskiego, wyd. w Łęczycy, wizowany przez konsula czechosłowackiego i konsula niemieckiego. Oddać: Grand-Hotel, portjerowi za nagrodą 5000 marek. 278-2

Dr. Raitler - Kurjańska powróciła.

Przyjmuje od g. 4-6, prócz niedziel.
Al. Kościuski № 32.
Nr. 119 W. U. Z. 9.VII 1921 r.

Wieś i miasto.

Przedwczorajsze głosowanie w sejmie w sprawie pomnożenia ilości obrotów maszyny drukarskiej, „zwiększającej” majątek państwa, obfitował w momenty bardzo charakterystyczne i godne podkreślenia.

Otóż przede wszystkim większość 5 głosów, jaka oświadczyła się za projektem rządu, powstała z P. S. L. obydwóch odcieni, Klubu Pracy Konstytucyjnej i tej części Narodowego Zjednoczenia Ludowego, która pozostała podczas rozłamu przy swej „macierzy”, grawitując jedno nieco w stronę złotego igrzyska. Natomiast przeciwko ustawie rządowej wypowiedziała się endecja, t. j. Zjednoczenie Ludowo-Narodowe z przyległościami w postaci prawych maruderów wymienionej już skulsczyzny, klub Stapińskiego i P. P. S. Narodowa Partja Robotnicza, po długich targach, poszła na ustępstwo i wstrzymała się od gło-

sowania, stawiając i Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek.

Warto się rozpatrzyć w tej nowej kombinacji „większości” rządzącej i opozycji. Gros „partji” rządowej stanowią oczywiście wszystkie odcienie P. S. L. i ludzie Skulskiego. Klub Pracy Konstytucyjnej niema właściwie z tem towarzystwem nic wspólnego, jak to niebawem zobaczymy, a głosował za rządem w myśl niewdzięcznej roli kiciela świętego spokoju, jakiej się oddawna podjął. Notomiast logika nakazywałaby, aby w tej większości rządowej była bojówka Stapińskiego. I rzeczywiście z całej mowy lidera tej partji wynika, acz nie zostało powiedziane, że idzie tu walka o władzę, a w każdym razie o chęć obalenia rządu Witosa dla wyrównania porachunków osobistych.

Co się zaś tyczy opozycji, to musi się w niej znajdować i P. P. S. i N. P. R. i ende-

cja. Bowiem jeżeli sejm ma odzwierciedlać stosunki w kraju, to przede wszystkim musi się tam uzewnętrznić jak najostrejszy antagonizm wsi i miasta. O istnieniu tego antagonizmu w życiu chyba nie trzeba mówić. Wiedzą o nim wszyscy i odczuwają go na każdym kroku. A z prywatnych rozmów z wieloma suwerenami wynika, iż dążą oni do zagłady miast w myśl chłopskiego rozumowania, iż „Polska jest krajem rolniczym, a więc o rolnictwo jedynie dbać musi i na niem się oprzeć, a rozwój przemysłu (a więc i miast) ani jest konieczny, ani potrzebny.”

Zjednoczenie Ludowo-Narodowe, mimo pewnej ilości włościan i obszarników, do niego należących, jest partją par excellence miejską, burżuazyjną. Jej powstanie, rozwój, cele, taktyka, przywódca — wszystko jest tego niezaprzeczalnym dowodem.

P. P. S. — jedyny dzisiaj w Polsce obrońca miejskich klas pracujących — musi w tem ugrupowaniu sił należeć do opozycji chłopskiego, faworyzującego tylko wieś rządu. Dziwną przeto może się wydawać jej taktyka na ostatnim posiedzeniu sejmku, gdzie po drugoczącej projekty inflacyjne rządu przemowie swego przedstawiciela, pozostawia na głosowanie tylko 25 proc. swych posłów, aby, mimo swego negatywnego stanowiska, zapewnić większość gabinetowi Witosa. Jest tutaj jednak tylko pozorna sprzeczność. W rzeczywistości P. P. S. jest zdeklarowanym przeciwnikiem dzisiejszego rządu, ale uważa go za zło konieczne, które się w dzisiejszych warunkach nie da zastąpić żadną lepszą kombinacją.

Wreszcie co do N. P. R., to młoda ta partja niema jeszcze odwagi jasnego zdeklarowania się. Brak tradycji rozwojowej, wytwarzającej mocne podstawy programowe, każe jej wciąż uganiać się za drobnymi zdobyczami dnia dzisiejszego, za

chwilowym udziałem we władzy, lub choćby złudnym jego cieniem, nawet wbrew jakiejś jednolitej, konsekwentnej linii programowej.

Te wszystkie „ale” są najlepszym dowodem tego, że państwo żyje obecnie w okresie przejściowym, nieskrystalizowanym.

Kiedy jednak nieco unormują się warunki, gdy przemysł zajmie nietylko należne mu, ale niezbędne dla pomyślnego rozwoju państwa stanowisko, a

nastąpi okres zdecydowanego podziału i walki ostatecznej o kierowanie nawa państwową między intelektualnym, politycznym miastem, a ciemną, egoistyczną i apolityczną wsią, wynik tej walki zdecyduje o tem, czy Polska nadal się będzie rozwijać w kierunku, wskazanym przez wielkie mocarstwa świata, czy też zadowolili się rolą spichrza zbożowego i wasala Europy.

M. Drogorzewski.

Strejk w przemyśle włókienniczym.

Wywiad „Głosu Polskiego” z sekretarzem związków zawodowych p. Izdebskim.

Chcąc zasięgnąć źródłowych informacji o sytuacji strajkowej, o przyczynach i widokach obecnego konfliktu między pracodawcami a robotnikami, zwrócił się nasz współpracownik do p. Izdebskiego, pełniącego zastępczo funkcje głównego sekretarza zarządu związków zawodowych i otrzymał następujące wiadomości:

Powody konfliktu.

Ponieważ ostatnia umowa co do cen i płac, zawarta 1 lutego b. r., nie mogła pod wpływem wzrastającej dalej drożyzny zaspokoić najkonieczniejszych potrzeb życiowych robotników, przeto jeszcze w tym samym miesiącu zarząd główny związku zawodowego robotników i robotnie przemysłu włókienniczego w Polsce zażądał od przemysłowców podwyższenia zarobków. Nie otrzymano odpowiedzi, czekali robotnicy na załatwienie tej sprawy do dnia 7 czerwca, w którym to dniu zażądali podwyższenia zarobków o 80 procent. I to żądanie nie odniosło skutku przez niecielesne i nieobowiązujące rozmowy, które po trzech tygodniach zakończyły się odpowiedzią przemysłowców, że żądania robotników są przedawnione. Wobec tego 4 lipca związki zawodowe zażądały kategorycznej podwyższenia płacy zasadniczej o 120 procent. Przemysłowcy przyrzekli dać odpowiedź 7 lipca, ale w tym dniu przedstawiciele abrykantów pp. Rumpel, Gutke i Pawłowski oświadczyli, że przemysłowcy nie zdołali się jeszcze porozumieć co do odpowiedzi.

Na drugim planie stoi akcja o

uznanie zmian, których domagają się robotnicy w projekcie umowy głównej. Robotnicy żądają określenia kompetencji i roli delegatów fabrycznych, ustanowienia ośmiodziesiątego dnia pracy dla służby pomocniczej (woźni portierzy, woźnice it. d.), wynagrodzenia za „postoje” (t. j. przymusowe przerwy w pracy) i szeregu innych postulatów, w. in. wprowadzenia umowy na całym terenie państwa polskiego, z uwzględnieniem ewent. odchyleń, spowodowanych warunkami lokalnymi.

Dlaczego robotnicy żądają 120 proc. podwyżki?

Na zasadzie danych wydzielonego statystycznego magistratu m. Łodzi, po sprawdzeniu różnicy cen artykułów żywności, która była brana pod uwagę przy obliczeniu budżetu robotnika, okazało się, że do ostatniej umowy 1 lutego b. r. do pierwszych dni lipca wzrosły ceny danych artykułów przeciętnie o 73 proc. Jest to podwyżka na samych artykułach żywności, zważywszy zatem inne jeszcze potrzeby życiowe, okazało się, że żądana podwyżka zarobków o 120 proc. jest raczej za mała niż za duża.

Interwencja inspektoratu pracy.

Wczoraj, t. j. 9 lipca zaprosił inspektor pracy p. Wojtkiewicz delegatów robotniczych do inspektoratu pracy, celem omówienia sytuacji. Ze strony związku zawodowego robotników i robotnie przemysłu włókienniczego jawnie się dalegaci: pp. poseł Szezerkowski, funkcyjnarzusz zarządu głównego

Pończochy

skarpetki i rękawiczki różnych gatunków i kolorów najtaniej są do nabycia u Cyli Mikuczyńskiej, ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 10, poprzecz. oficyna, III piętro. 46-1

„REMINGTON“

maszyna do pisania do sprzedania. A. Chasina, Wólczńska 37, róg 6-go Sierpnia. Wiadomość do 10 rano i od 2-5. 58-3

KUPIĘ

wózek sportowy elegancki. Oferty do „Głosu“ sub „Elegancki“. —1

Poszukiwana

niania z dobremi świadectwami od zaraz. Adres: Z. Rosenblum, Ceglinańska 10, II piętro, front. 341-1

Motor

elektryczny 60-0 konny. 3000 volt, 750 obrotów, firma Siment Szukert, do sprzedania. Oferty: Łódź, skrzynka pocztowa 174. 821-8

Okazyjnie

do sprzedania urządzenie sklepowe ręczne przedwojennej roboty. Piotrkowska 89, u stróża. —2

2 pokoje

1 kuchnia z urządzeniem jest do oddania. Wiadomość: Nawrot 54, sklep komisowy. 303-3

Dobrze wykwalfikowana

KRAWCOWA poszukuje pracy u siebie lub do domów, przyjmie również na wyjazd do okolicy Łodzi. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego“ sub „Krawcowa“. 16-2

Dr. Hoffmann

choroby wewnętrzne i nerwowe. ul. Andrzejka № 35. przyjmuje 11-12 i 4-6. 28 III. W. U. Z. Łódź, 24. VI. 21

7 lipca kolei Kalkkiej

skradziono mi torebkę z biżuterją i paszportem na imię Teodorji Frankowskiej. Za wskazanie mi złodzieja płacę 25,000 mk. nagrody. Dzielna 5 m. 9. 260-3

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych. Leczenie promieniami Röntgen i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godz. przyjęcia: 9-3 r. i od 6-8 p.p. Dla pań od 3-3 p.p.

Ogłoszenia drobne

AAA. Koks, węgiel, drzewo, torf dostarczam do domów prywatnych. Oferty pod „Ciapło“ do „Głosu“. —1
AAA. Nadeszły kowalki, szewiory, kostjumowe batysty, etaminy, zefiry, jak również różne towary lokoisowe. Kilińskiego 40. 345-10
A. Sprzedam kredens, otomane, biurko, stół, krzesła, łóżka, Piotrkowska 189 m. 9. 14-8
A. Maturzystka udziela lekcji. Ceny przystępne. Adres: Lipowa 57, m. 2, od 4-6. 097-8
Dzierżawa 27 wlok z krasocencją, warunki dogodnie, zaraz do odstąpienia. Dom Handlowy, pośredniczy Tasszyki, ul. Piotrkowska 90. 34-3

Tow. Transportowo = Handlowe „POLSKI GLOB“

Spółka Akcyjna. Centrala: Kraków. ODDZIAŁY: Warszawa, Budapeszt, Wiedeń, Lwów, Gdańsk, Przemyśl, Tczew, Oświęcim, Czerniowce, Równo, Sniatyn, Podwołoczyska, Braiła zawiadania, że załatwia ekspedycje, tak krajowe, jak i zagraniczne.

Reprezentanci „Polskiego Globu“ na Łódź Bracia Szczecińscy Przejazd 15.

„INTRAC“ International Transport Company Ltd.

Sp. z ogr. odp. BERLIN, PARYŻ, KRZYŻ, POZNAŃ, HAMBURG, SZCZECIN, GDAŃSK, RYGA. Podaje do wiadomości sfer interesowanych, że rozpoczęła transportowanie zbiorowych ładunków ze wszystkich miejscowości Niemiec, a specjalnie z Berlina i Lipska do Łodzi, konwojowanych przez zaufanych przewodników.

ŁÓDZKA FABRYKA PILNIKÓW i RASZPLI JÓZEF MATIATKO Łódź, ul. Napiórkowskiego (St. Zarzewska) № 61.

URZĘDNIK państwowy 8-cj rangi, kawaler, mający lat 26, poszukuje posady kasjera lub pisarza w większym majątku niemieckim.

Zdolny Handlowiec, obecnie na posadzie, znający gruntownie buchalterję, długoletni ekspedytor w poważnych przedsiębiorstwach pragnie zmienić dotychczasową posadę.

Potrzebne 500.000 mk. na 1-szą hipotekę domu, nowoczesnie urządzonego, oraz na 1-szą hipotekę wstrowo utrzymanego folwarku.

NA WYPŁATE towary męskie i damskie CH. MARKOWICZ i S-ka Piotrkowska № 37, w podwórzu. 71-9

Dr. Bolesław Kon choroby, szczy, nosa, gardła i szbirgiczne wznowił przyjęcia. Godz. przyj. 10-12 i od 4-7 w Piotrkowska 118, W. U. Z. Łódź, 4. VII. 21.

Dr. Langbard Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne od g. 5-8 w. 80-1, W. U. Z. Łódź, 4. VII. 21 r.

Dr. F. Skusiewicz ul. Andrzejka 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: 9-11 r. 5-7 i pół po poł. Październik 5-6 g. 4576-1

Lekarz-Dentysta Feliks Seidengart Zawadzka 10. wznowił przyjęcia, od 10 do 1 i 3-7 po poł.

Lekarz-Dentysta N. Kacembnerówna Żakowice Wille Konradowej.

Radzę Ci! Kupować Towary „Najtańsze Źródło“ Dzielna № 34.

Dr. Szumacher Choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: od 5-7 i pół w nocy, i święta od 11-1 po poł.

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od 10-12 i 5-7. Nawrot № 7.

Dr. Artur Banasz (Choroby nerek, pęcherza i cewki moczowej) przyjmuje od g. 5 do 7. Moniuszki № 11.

Dr. med. Julian Kapański Andrzejka 31 Choroby wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 9-11 i od 5-7 W. U. Z. Łódź, 4. VII. 1921 r.

Lekarz-dentysta Emilia Henfeld-Monicowa powróciła i wznowiła przyjęcia. 6 Sierpnia (Benedykta) 10. 28 III. W. U. Z. Łódź, 30. VII. 21.

Lekarz-Dentysta Tadeusz Babad były kierownik Lecznicy Dąbrowskiego przyjmuje Nawrot 1-a 89-0.

Wznowił przyjęcia OKULISTA Dr. Hugo Goldblatt Piotrkowska № 17. 28 III. W. U. Z. Łódź, 30. VII. 21.

NUMERATA: Miesięcznie M. 170.—, kwartalnie Mk 500.—, Za odroczenie dopłaca się Mk. 20.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 200.—, kwartalnie 600.—, /agranicę Mk. 300.— miesięcznie. OGŁOSZENIA: ZWYKAJNE: 10 mk. za wiersz nieparalelny jednoczłonowy. DROBNE: 4 mk. za wiersz, najmniej 40 mk. Poszukiwane pracy oraz zgubione dokumenty po 8 mk. NADZŁANE: przed publikacją 40 mk., w tekście 25 mk., po publikacji 10 mk. nieparalelny (str. 5 kolumn). NEKROLOGI: 20 mk. za wiersz nieparalelny (str. 3 kolumn). Zaregistrowane i zarejestrowane ogłoszenia: 1000 po sekundzie. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar administracja nieodpowiada.